

Powstańcy zniszczyli 65% sprzętu wojskowego Ukrainy

23 września 2014

21 września miała miejsce w Moskwie demonstracja przeciwko wojnie na Ukrainie. Jej liczebność zaskoczyła rosyjskie media propagandowe (zebrało się kilkadziesiąt tysięcy osób) więc w gazetach umieszczono zdjęcia z Czech. Na demonstracji oprócz flag narodowych Rosji i Ukrainy pojawiły się też flagi NATO oraz flagi imperium rosyjskiego oraz faszystowskie. Nie zabrakło jednak obecności anarchistów, którzy pojawili się w zorganizowanej kolumnie. Kolumna anarchistów i antyfaszystów mijała grupy zdeorientowanych narodowych bolszewików oraz nacjonalistów, którzy bezskutecznie usiłowali ją nawet zatrzymać. Anarchiści zachęcali do udzielania pomocy uchodźcom z terenów ogarniętych wojną, stawiania opór propagandzie rosyjskiej oraz organizowania własnych działań antywojennych.

Ukraina w walkach na wschodzie kraju straciła około 65% sprzętu wojskowego – oznajmił prezydent Petro Poroszenko w wywiadzie dla kijowskiej telewizji. Poroszenko oświadczył, że w czasie zawieszenia broni wojskowi wycofali jednostki, które przez dłuższy czas znajdowały się na przedniej linii frontu. Jednocześnie Poroszenko podkreślił, że w jednym z tych pododdziałów pełni służbę jego syn. Wcześniej prezydent Ukrainy poinformował, że Ukraina otrzymała od USA cały niezbędny sprzęt wojskowy. Dodał również, że na granicy z Donbasem budowana jest linia obrony.

Ukraińskie wojska rozpoczęły proces wycofywania ciężkiego sprzętu z 30-kilometrowej strefy przyfrontowej. Takie rozwiązanie przewiduje podpisane w piątek w Mińsku wstępne porozumienie o demilitaryzacji części Zagłębia Donieckiego. Rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Andrij Łysenko podkreślił, że ostatnio zmniejsza się liczba

przypadków wykorzystania ciężkiej artylerii przez separatystów. Obydwie strony przygotowują się do jej wycofania w myśl porozumienia z Mińska. Jego zdaniem, aktywniej robią to Ukraińcy. Nie oznacza to jednak całkowitego wycofania się wojsk ze strefy operacji antyterrorystycznej, na przykład z Doniecka czy Debalcewa, ponieważ wycofywana jest jedynie artyleria powyżej stu milimetrów. Na razie przygotowywane są miejsca, gdzie ma ona być przetrzymywana. Jak podała IAR, w ciągu minionej doby (21 września) zginęło dwóch żołnierzy, dwóch innych zostało rannych. Nie ma „faktów naruszenia granicy państwowej ani ostrzału ze strony Federacji Rosyjskiej”.

Władze Donieckiej Republiki Ludowej (DRL) nie widzą jak na razie żadnych przygotowań ukraińskich sił zbrojnych do wycofania broni ciężkiej za 15-kilometrową strefę bezpieczeństwa. Poinformował o tym pierwszy wicepremier DRL, Andriej Purgin. Jak powiedział, świadectwem tego, że Kijów rozpoczął realizację mińskich porozumień będzie zaprzestanie ostrzałów Doniecka. Wcześniej przedstawiciel Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Andrij Łysenko poinformował, że siły zbrojne na wschodzie kraju rozpoczęły przygotowania do wycofania broni ciężkiej za 15-kilometrową strefę bezpieczeństwa.

Obserwatorzy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przystąpili do monitoringu trybu zawieszenia broni na wschodzie Ukrainy. Strefa bezpieczeństwa na wschodzie Ukrainy zostanie podzielona na 5 sektorów, które będzie kontrolować 350 pracowników OBWE – poinformował stały przedstawiciel Rosji w organizacji Andriej Kielin. Według niego, w Ługańsku i Doniecku będzie pracowało po 90-100 obserwatorów, w Kramatorsku, Mariupolu i Antracycie – po 50. Poinformował również, że Niemcy gotowe są wysłać do 10 dronów wojskowych i 100 osób w charakterze pomocy misji OBWE. Bezzałogowe aparaty latające zostaną przypuszczalnie rozmieszczone w Doniecku, Ługańsku i Mariupolu – poinformował Kielin. 19 września w

Mińsku grupa kontaktowa ds. sytuacji w Donbasie podpisała plan pokojowego uregulowania. Jednym z punktów memorandum jest zakaz wykorzystywania wszystkich rodzajów broni, cofnięcie wojsk i stworzenie 30-kilometrowej strefy bezpieczeństwa.

Ponad 180 tysięcy Ukraińców zwróciło się do Rosji o przyznanie statusu uchodźcy i udzielenie tymczasowego azylu. Poinformował o tym szef Federalnej Służby Migracyjnej, Konstantin Romodanowski. Jak powiedział, codziennie do Rostowa przyjeżdża od 5 do 9 tysięcy Ukraińców i Rosja gotowa jest ich przyjąć. Napływ uchodźców z południowego wschodu wzrósł od czerwca w związku z działaniami bojowymi prowadzonymi między zwolennikami niezależności Donbasu i kijowskimi siłami zbrojnymi. Według danych FSM FR, od 1 kwietnia około 820 tysięcy obywateli Ukrainy przyjechało do Rosji i zostało na jej terytorium.

Autorzy: red. GR (akapity 2, 4-6), jkl (3), wiatrak (1)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Lewica.pl](#), [CIA](#)